

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Paulina Matysiak

Protokolant: prot. sąd. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 897,43 zł (osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych czterdzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. koszty procesu rozdziela stosunkowo, obciążając nimi powoda w 75% a pozwanego w 25% i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 145,75 zł (sto czterdzieści pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 58,69 zł (pięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa;
5. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 176,06 zł (sto siedemdziesiąt sześć złotych sześć groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Asesor sądowy Paulina Matysiak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2020 r. powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 3.536,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że nabył od poszkodowanego D. A. (1) wierzytelność o zapłatę odszkodowania na podstawie umowy cesji praw z dnia 15 maja 2018 r. Podał, że nabyta przez powoda wierzytelność dotyczy zapłaty odszkodowania w majątku spowodowanej uszkodzeniem pojazdu w dniu 1 marca 2018 r. pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powód wskazał, że sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów

mechanicznych zawartej z pozwanym. Szkada została zgłoszona pozwanemu, który zarejestrował ją pod numerem (...). Podał, że pozwany dokonał wypłaty odszkodowania z tytułu szkody w przedmiotowym pojeździe w wysokości 1.352,57 zł. Powód wskazał, że odszkodowanie zostało zaniżone co potwierdza sporządzony przez powoda kosztorys naprawy, w której koszt naprawy ustalono na kwotę 4.889,13 zł. Powód wyjaśnił, że domaga się zapłaty kwoty 3.536,56 zł tytułem części należnego odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu.

Pozwany w dniu 20 maja 2020 r. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez nieuzasadniony brak współdziałania z pozwanym w zakresie naprawy uszkodzonego pojazdu, bowiem poszkodowany miał możliwość naprawy pojazdu w (...) S.A. i z tego nie skorzystał. Pozwany podkreślił, że poszkodowany nie skorzystał z propozycji pozwanego, pomimo, że pozwany proponował organizację pełnego procesu naprawy, z wyręczeniem we wszelkich czynnościach okołonaprawczych. Zdaniem pozwanego tego rodzaju zachowanie i dokonanie cesji wierzytelności z oczywistych względów zwiększa szkodę i stanowi nielojalne zachowanie wobec pozwanego. Pozwany podniósł, że powód w żaden sposób nie udowodnił wysokości roszczenia rachunkami ani fakturami, a ewentualne wydatki poniesione przez poszkodowanego, a przekraczające koszty naprawy zaproponowanej przez ubezpieczyciela, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe. Pozwany zakwestionował także legitymację procesową strony powodowej do występowania w przedmiotowej sprawie. Pozwany wskazał, że ze znajdującej się w aktach sprawy umowy cesji wierzytelności, nie wynika informacja co do podstawy przysporzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony są przedsiębiorcami. Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność ubezpieczeniową.

okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wydruk z (...) powoda (k. 12), informacja z KRS dotycząca pozwanego (k. 143-148)

W wyniku zdarzenia drogowego w dniu 1 marca 2018 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność D. A. (1). Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W dniu 1 marca 2018 r. szkoda została zgłoszona pozwanemu.

okoliczności bezsporna, a nadto dowód: dokumenty w aktach szkody pozwanego nr (...) (k. 36-37v, 40v-41v), dowód rejestracyjny (k. 38v-39), dokumentacja fotograficzna (k. 55v-64), oświadczenie sprawcy kolizji (k. 72-72v), oświadczenie dotyczące okoliczności zdarzenia drogowego (k. 76), zeznania świadka D. A. (1) (k. 99)

W dniu 11 kwietnia 2018 r. pozwany sporządził kalkulację kosztów naprawy nr (...) uszkodzonego pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ustalając je na kwotę 1.352,57 zł brutto.

Dowód: ustalenie wysokości szkody nr (...) (k.47v-48, 64v-66)

W dniu 11 kwietnia 2018 r. pozwany wydał decyzję o przyznaniu poszkodowanemu odszkodowania w kwocie 1.352,57 zł za uszkodzenie pojazdu marki F. (...).

Dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 11 kwietnia 2018 r. (k. 66v-67)

W dniu 15 maja 2018 r. poszkodowany D. A. (1) zawarł z powodem M. S. umowę cesji, na mocy której poszkodowany przeniósł na powoda wierzytelność tj. roszczenie o zapłatę należnego odszkodowania w związku z doznaną szkodą, wynikającą z uszkodzenia pojazdu o nr rej. (...) w dniu 1 marca 2018 r. wskazując, że należne odszkodowanie obejmowało w szczególności szacunkową wartość odpowiadającą przeciętnemu kosztowi naprawy obliczonemu metodą kosztorysową, różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie w przypadku wystąpienia szkody

całkowitej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności. Wierzytelność objęta umową cesji została zbyta za cenę 300,00 zł, którą Sprzedający D. A. (1) otrzymał. Umowa cesji została zawarta w celu dochodzenia należności przed sądem bezpośrednio przez powoda.

Pismem z dnia 15 maja 2018 r. poszkodowany zawiadomił pozwanego o cesji wierzytelności.

Dowód: umowa cesji z 15 maja 2018 r. (k. 14), zawiadomienie o przelewie wierzytelności (k. 15)

W dniu 13 czerwca 2018 r. powód sporządził własną kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu ustalając je na kwotę 4.889,13 zł brutto.

Dowód: kosztorys nr 8630 z dnia 13 czerwca 2018 r. (k. 17-18)

Poszkodowany częściowo we własnym zakresie naprawił uszkodzony pojazd, który następnie sprzedał.

Dowód: zeznania świadka D. A. (1) (k. 99)

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2018 r. skierowanym do poszkodowanego D. A. (1) pozwany zaproponował poszkodowanemu wysokość odszkodowania w kwocie 1.352,57 zł. W piśmie tym pozwany zaoferował poszkodowanemu przeprowadzenie naprawy pojazdu w warsztacie naprawczym należącym do Sieci Naprawczej (...). Pozwany poinformował poszkodowanego, iż może on wybrać warsztat współpracujący z (...), w którym może rozliczyć się bezgotówkowo i nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów. Pozwany podał również, że w przypadku dokonania naprawy w innym warsztacie niż należący do Sieci Naprawczej (...), pozwany zastrzega sobie możliwość weryfikacji kosztów dokonanej naprawy na podstawie wystawionych faktur z możliwością ograniczenia kwoty odszkodowania.

Dowód : informacja o wysokości szkody i możliwości naprawy (k. 51v)

Koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) powstałych podczas kolizji w dniu 1 marca 2018 r. według systemu A. przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej F. oraz stawki za roboczogodzinę pracy w warsztatach autoryzowanych i nieautoryzowanych wynoszącej 125 zł netto, przy przyjęciu zakresu uszkodzeń wynikających z akt sprawy dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zajścia w dniu 1 marca 2018 r., wynosiły 5.046,27 zł brutto.

Wartość pojazdu jest niższa niż wartość szkody. Wartość rynkowa pojazdu F. (...) o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na rynku polskim na dzień 1 marca 2018 r. wynosiła 2.900,00 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu F. (...) o nr rej. (...) w chwili powstania szkody z uwzględnieniem uszkodzeń jakie powstały w chwili zajścia z dnia 1 marca 2018 r. wynosiła 650,00 zł. W przypadku pojazdu F. (...) o nr rej. (...) na skutek zdarzenia z dnia 1 marca 2018 r. doszło do powstania szkody całkowitej.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. C. z dnia 7 września 2020 r. (k. 109-126)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy, w tym dokumentacji fotograficznej, a także na podstawie zeznań świadka D. A. (1) oraz opinii biegłego sądowego M. C. z dnia 7 września 2020 r.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie,

po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.9.2000 r., V CKN 94/00, L.).

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty prywatne, przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, a jedynie z domniemania, iż osoba podpisana złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dlatego też Sąd uznał za autentyczne dokumenty prywatne przedłożone przez strony i przyjął, iż osoby podpisane na tych dokumentach złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Zeznania świadka D. A. (1) co do zasady należało uznać za wiarygodne. Świadek zeznawał spontanicznie, rzeczowo i spójnie. Świadek przyznał, że pojazd został uszkodzony w kolizji. Świadek zeznał, że we własnym zakresie trochę naprawił pojazd, a następnie pojazd sprzedał. Opisał również stan pojazdu przed zdarzeniem. Sąd odmówił wiary świadkowi jedynie w zakresie, w jakim twierdził on, że nie otrzymał od pozwanego żadnej informacji o możliwości naprawy samochodu w Sieci Naprawczej (...). Pozwany przedłożył bowiem akta szkody, z których wynikało, że przesłał do poszkodowanego informację, która zawierała propozycję możliwości naprawy pojazdu w warsztatach współpracującym z pozwanym. Powyższe pozostawało jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na stanowisko, zgodnie z którym poszkodowany nie miał obowiązku dokonywania naprawy pojazdu (o czym więcej poniżej).

Podstawą rozstrzygnięcia Sąd uczynił pisemną opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, M. C.. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt. I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00).

Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków. Żadna ze stron nie zakwestionowała sporządzonej opinii, a i Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować ją z urzędu. Opinia ta pozwoliła ustalić faktyczny zakres uszkodzeń pojazdu oraz koszty naprawy pojazdu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, zaś co do wysokości zasadne było w części.

Zanim Sąd przystąpi do merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia procesowego musi z urzędu zbadać kwestię posiadania przez obie strony legitymacji procesowej. Legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego. Sąd bierze ją pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Legitymacja ta, to uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony, bądź w ustawie. Tylko więc przepis prawa materialnego, stanowiącego podstawę interesu prawnego, stwarza dla określonego podmiotu legitymację procesową strony (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 323/09, LEX nr 602680).

W przedmiotowej sprawie zgłoszony został również przez pozwanego zarzut braku posiadania przez powoda legitymacji czynnej. Pozwany zarzucił m.in., że z przedłożonej przez powoda umowy cesji wierzytelności, nie wynika informacja co do podstawy przysporzenia.

W pierwszej kolejności Sąd zbadał zatem, czy powód skutecznie nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego. W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego jako od ubezpieczyciela sprawcy szkody kwoty 3.536,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty

do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałe w wyniku kolizji samochodowej, która miała miejsce w dniu 1 marca 2018 r., wskazując, że wierzytelność z tego tytułu nabył od poszkodowanej w drodze umowy cesji. Zgodnie z art. 6 k.c. w takiej sytuacji na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania że doszło do zawarcia ważnej umowy cesji oraz że przelewana wierzytelność przysługiwała cedentowi.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, natomiast w myśl § 2 omawianego przepisu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew wierzytelności (cesja) polega na przeniesieniu wierzytelności z majątku dotychczasowego wierzyciela do majątku osoby trzeciej na mocy umowy zawartej pomiędzy zbywcą wierzytelności (cedentem), a jej nabywcą (cesjonariuszem). Przeniesienie wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza jest skutkiem rozporządzenia tą wierzytelnością przez dotychczasowego wierzyciela. Kodeks cywilny nie definiuje wprawdzie pojęcia wierzyciel *explicite*, niemniej jednak z treści art. 353 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, wynika, iż wierzycielem jest osobą uprawnioną do żądania spełnienia świadczenia od dłużnika.

Powód w niniejszej sprawie udowodnił, że posiada w stosunku do pozwanego uprawnienie prawnomaterialne, legitymujące jego udział w niniejszym postępowaniu. Powód dołączył do pozwu umowę zbycia wierzytelności, która zawierała wszystkie konieczne elementy pozwalające na indywidualizację zbywanych wierzytelności. Sąd, dokonując oceny umowy przelewu wierzytelności, nie znalazł jakichkolwiek braków tych umów, świadczących o nieposiadaniu przez powoda legitymacji procesowej w niniejszej sprawie.

Umowa cesji należy do czynności prawnych przysparzających, a zatem do jej skuteczności wymagane jest istnienie *causy*, a jej brak skutkuje nieważnością umowy przelewu, jednakże nie sposób było przyjąć, iż takowa sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 510 k.c. § 1 umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Przepis § 2 wskazanego przepisu stanowi natomiast, że jeśli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. W świetle treści przytoczonego przepisu ważność umowy przelewu zależy od istnienia zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Umowa przelewu jest więc czynnością kauzalną, co oznacza, że *causa* stanowi samodzielną przesłankę ważności tej umowy. W sytuacji, gdy przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, ważność przelewu wierzytelności zależy od istnienia ważnego zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w licznych i zgodnych wypowiedziach judykatury i doktryny (por. K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s.135; W. Czachórski, zobowiązania, 207, s.395; G. Pieniek, Komentarz, T. I, 2006, s.664; A. Szpunar, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 387/97, PPH 1999, nr 4, s.47; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 141).

Na podstawie powyższego przepisu należy wskazać, że umowa przelewu może zostać zawarta w dwojaki sposób: może przybrać postać umowy zobowiązującej, która - w myśl § 1 tego przepisu - wywiera zarazem skutek rozporządzający (*verba legis*: "przenosi wierzytelność na nabywcę") albo umowy czysto rozporządzającej, ale wtedy - o czym mowa w § 2 - musi nastąpić w wykonaniu istniejącego wcześniej zobowiązania. Ocena zawartej przez powoda umowy cesji wierzytelności pod kątem przesłanek określonych w art. 510 k.c. nie może odbiegać od powszechnie spotykanej praktyki obrotu oraz od okoliczności, w jakich została zawarta. W niniejszej sprawie, nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do rodzaju *causy*, którą jest *causa obligandi vel acquirendi*, której celem jest nabycie prawa lub innej korzyści majątkowej przez dokonującego przysporzenia, czyli zwiększenie jego aktywów. C. jest rozumiana jako cel lub podstawa przysporzenia (np. podstawą prawną przysporzenia przy umowie sprzedaży jest uzyskanie przez sprzedawcę wierzytelności od kupującego o zapłatę ceny, a po stronie kupującego uzyskanie w stosunku do sprzedawcy roszczenia o przeniesienie sprzedanego prawa). Cedent dokonał przelewu przysługującej mu względem

pozwanego wierzytelności w postaci odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego, wskutek kolizji w dniu 1 marca 2018 r., pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), w zamian za uzyskanie ceny 300,00 zł. Ponadto strony oświadczyły, że cedent w momencie zawierania umowy zbycia wierzytelności otrzymał już tę kwotę. W konsekwencji, umową zobowiązującą, stanowiącą *causę* do przeniesienia wierzytelności, była umowa sprzedaży - zgodnie z art. 510 § 1 k.c. Umowa zobowiązująca wywołała automatycznie skutek rozporządzający (tzw. umowa zobowiązująco-rozporządzająca, o podwójnym skutku). Zatem zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powódki był zatem całkowicie bezzasadny.

Należy zauważyć, że w myśl wskazanego wyżej art. 510 § 2 k.c. nie jest wymagane, aby zobowiązanie będące przedmiotem cesji zostało w samej umowie przelewu wymienione. Dlatego przyjmuje się, że przelew jest materialnie kauzalny, bowiem jego ważność zależy od istnienia tego zobowiązania. Nie jest natomiast formalnie kauzalny, ponieważ brak jest obowiązku wymieniania w jego treści tego zobowiązania (K. Zagrobelny (w:) Kodeks cywilny. Komentarz [red:] E. Gniewek, s. 926). W kontekście podniesionego zarzutu braku *causy* warto również podkreślić, iż w przypadku wierzytelności z tytułu uszkodzenia rzeczy jej przelew w ocenie Sądu nie ma za zadanie co do zasady służyć naprawieniu szkody. Celem i podstawą takiej czynności jest zaś, mimo braku wyraźnego wyartykułowania, z pewnością chęć przeniesienia wierzytelności na inny podmiot i uzyskanie z tego tytułu określonych korzyści. Te zaś, w przypadku cesji praw wynikających z doznanej szkody, mogą oczywiście służyć pokryciu uszczerbku doznanego przez poszkodowanego, a nieuznanego przez zobowiązanego, lecz nie sposób uznać, iż to właśnie przelew wierzytelności ma za zadanie naprawić szkodę – powyższe leży bowiem w gestii sprawcy oraz podmiotu za niego odpowiadającego. Prócz powyższego cesja w takim układzie ma niewątpliwie stanowić ułatwienie dla bezpośrednio poszkodowanych, którzy z różnych powodów nie chcą lub też nie potrafią prowadzić sporu z ubezpieczycielem, a więc podmiotem profesjonalnym. W ocenie Sądu powyższe również stanowiło przesłankę dokonanego przelewu wierzytelności, nawet jeżeli nie zostało wprost określone w umowie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego były przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz kodeksu cywilnego. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 822 ⁽⁵⁴⁴⁾§ 1 k.c. ⁽⁵⁴⁵⁾przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 9 ust. 1 cytowanej powyżej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. W myśl art. 13 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku własnych ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (ust. 2). Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zakres odpowiedzialności sprawcy szkody regulują z kolei przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. i art. 363 k.c. W myśl, bowiem art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a zatem przesłanką odpowiedzialności sprawcy szkody jest jego wina.

Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń odpowiadającego w ramach ubezpieczenia OC za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a górną granicę kwotową stanowi suma gwarancyjna. W miejscu tym należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 75/11), że reguły odpowiedzialności ubezpieczyciela w takiej sytuacji niosą ze sobą zasadę pełnego odszkodowania ubezpieczyciela w granicach adekwatnego związku przyczynowego z ograniczeniem jedynie do wysokości przewidzianej sumy gwarancyjnej. Z powyższego wynika zatem, że zakres akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym – wynikającym z przepisów Kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie natomiast z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 361 § 2 k.c. przewiduje odpowiedzialność także za straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć w przypadku, gdyby szkody mu nie wyrządzone. Z przywołanych przepisów wynika zasada pełnej odpowiedzialności za szkodę.

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym był fakt, że w dniu 1 marca 2018 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do D. A. (1) oraz, że sprawca kolizji miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Bezspornym był również fakt, że pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki tego wypadku i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 1.352,57 zł.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa wskazał, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia rachunkami ani fakturami oraz, że poszkodowany nie skorzystał z propozycji pozwanego pomimo tego, że pozwany proponował organizację naprawy, z wyłączeniem we wszystkich czynnościach okołonaprawczych. Sporna między stronami była wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania za naprawę pojazdu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., dokonujący likwidacji szkody, w dniu 11 kwietnia 2018 r. sporządził kosztorys naprawy na kwotę 1.099,65zł, tj. 1.352,57 zł brutto i decyzją z dnia 11 kwietnia 2018 r. przyznał poszkodowanemu D. A. (2) odszkodowanie za szkodę częściową w kwocie 1.352,57 zł. Powód sporządził natomiast własny kosztorys naprawy, w którym oszacował koszty naprawy pojazdu na kwotę 4.889,13 zł brutto.

Wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna prezentowany jest pogląd, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania. Kluczowe w tym zakresie jest ustalenie momentu powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku komunikacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela powstaje już w chwili wyrządzenia poszkodowanemu szkody tj. właśnie w chwili wystąpienia wypadku komunikacyjnego. Podkreśla się przy tym, że obowiązek odszkodowawczy nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza samochód naprawić. Odszkodowanie ma bowiem w tym przypadku wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ewentualna naprawa pojazdu (przed uzyskaniem odpowiedniego świadczenia od ubezpieczyciela), a także jej faktyczny zakres nie ma więc wpływu na sposób ustalenia wysokości należnego odszkodowania (zob. (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, uchwałę SN z dnia 17 maja 2007 r. sygn. III CZP

150/07, wyroki tego Sądu z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, z dn. 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, z dn. 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 i z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18).

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym to do poszkodowanego należy decyzja, czy w ogóle przystąpi do naprawy uszkodzonego pojazdu, czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na zupełnie inne cele. Prawo do odszkodowania przysługuje też poszkodowanemu, który w ogóle nie naprawił pojazdu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018, II CNP 32/17, LEX nr 2497991, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515). Poszkodowany zeznał, że dokonał niewielkiej naprawy we własnym zakresie, a następnie uszkodzony pojazd sprzedał. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało to, czy poszkodowany skorzystał czy też nie z propozycji naprawy pojazdu w zakładzie sieci naprawczej ubezpieczyciela, skoro po pierwsze w ogóle nie musiał pojazdu naprawiać, a po drugie w sprawie doszło do zaistnienia szkody całkowitej (o czym poniżej) – naprawa pojazdu była zatem nieopłacalna.

Zauważyć należy, że ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) wynosi 5.046,27 zł brutto, przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych. Biegły w swojej opinii wskazał, że analiza sprawy wykazała, że najprawdopodobniej wartość pojazdu jest niższa niż wartość szkody, dlatego biegły przeliczył wartość pojazdu przed i po szkodzie. Wartość pojazdu została ustalona przez biegłego na kwotę 2.900,00 zł w stanie nieuszkodzonym, zatem w stanie faktycznym sprawy doszło do tzw. szkody całkowitej. Naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieopłacalna, ponieważ wartość przeprowadzonych napraw jest wyższa niż wartość pojazdu przed szkodą. W tej sytuacji ustalenie wysokości odszkodowania winno się opierać na porównaniu wartości pojazdu sprzed szkody z jego wartością w stanie uszkodzonym.

W okolicznościach niniejszej sprawy poszkodowany nie zdecydował się na naprawę uszkodzonego samochodu. Jak bowiem wynika z zeznań świadka D. A. (1) nie dokonał on naprawy uszkodzonego pojazdu (jedynie naprawił go we własnym zakresie), ale sprzedał go w stanie uszkodzonym (k. 99). Czyli dla poszkodowanego taka naprawa była nieopłacalna i mogła pociągać za sobą nadmierne trudności. Również z opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie wynikało, że naprawa pojazdu poszkodowanego była nieopłacalna. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1970 r. (II CR 475/70), w razie nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 r. (V CKN 903/00), w którym stwierdził, że „gdy w okolicznościach konkretnej sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy, wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1988 r., (I CR 280/88) wskazano zaś, że gdyby okazało się, że dokonanie naprawy pociągnęłoby za sobą dla zakładu ubezpieczeń nadmierne koszty – w szczególności przekraczające wartość całego samochodu, według cen wolnorynkowych, to w razie stwierdzenia nieopłacalnej naprawy można by uznać, że jego roszczenie ogranicza się do świadczenia w pieniądzu aktualnej wartości samochodu według stanu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego aktualną wartość – według obecnego stanu.

W ocenie Sądu, skoro przewidywany koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 5.046,27 zł, podczas gdy wartość pojazdu poszkodowanego w stanie nieuszkodzonym, ustalona przez biegłego wynosiła 2.900,00 zł, a dodatkowo, zarówno z opinii biegłego jak i zeznań samego poszkodowanego wynika, że naprawa pojazdu była nieopłacalna i ostatecznie poszkodowany pojazd nie naprawił – zasadnym było przyjęcie że zaistniała szkoda miała charakter szkody całkowitej. A skoro tak, to ustalenie wysokości odszkodowania powinno się opierać na porównaniu wartości pojazdu sprzed szkody z jego wartością w stanie uszkodzonym, a wypłacie na rzecz poszkodowanego powinna podlegać jedynie różnica pomiędzy tymi wartościami. Skoro wartość samochodu przed zdarzeniem powodującym szkodę wynosiła 2.900,00 zł, natomiast wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 650,00 zł, zatem należne odszkodowanie odpowiadające różnicy tych wartości powinno wynosić 2.250,00 zł. Pozwany zaś w trakcie

postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz poszkodowanych kwotę 1.352,57 zł, a więc niższą kwotę, niż wskazana przez biegłego wartość szkody w pojeździe.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 897,43 zł (2.250,00 zł - 1352,57 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty - punkt 1. wyroku, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo - punkt 2. wyroku.

Odnośnie odsetek wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z przywołanego przepisu wynika, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wymagalnego. Z treści art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy wynika, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe (por. wyrok z dnia 6 lipca 1999 r. III CKN 315/98). Przepisy te przewidują termin 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o zdarzeniu, a gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia w tym terminie byłoby niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności stałoby się możliwe. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że mając na uwadze, że powód zgłosił szkodę w dniu 1 marca 2018 r. natomiast pozwany decyzję w zakresie ustalenia wartości szkody pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) wydał w dniu 11 kwietnia 2018 r., to odsetki należało zasądzić od dnia 12 kwietnia 2018 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 3.536,56 zł. Powództwo uwzględnione zostało co do kwoty 897,43 zł, a zatem powód wygrał sprawę w 25%. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.117,00 zł (200,00 zł tytułem opłaty od pozwu, 900,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1000,00 zł tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego). Koszty procesu poniesione przez pozwanego to 900,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika o. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wynosiły 3.017,00 zł. Ponieważ pozwany przegrał sprawę w 25% natomiast powód przegrał sprawę w 75%, strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim każda z nich przegrała sprawę, a więc pozwany – 754,25 zł (3.017,00 zł × 25 %), powód – 2.262,75 zł (3.017,00 zł × 75 %). Porównując koszty faktycznie poniesione przez strony z kosztami, które powinny ponieść stosownie do stopnia, w jakim przegrały sprawę, stwierdzić należy, że pozwany faktycznie poniósł koszty w kwocie wyższej aniżeli powinien. Różnicę wynikającą z tego porównania należy zasądzić na rzecz strony, której koszty faktycznie poniesione są wyższe od kosztów, którymi powinna być obciążona, czyli pozwanemu. Pozwanemu zatem prawidłowo należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 145,75 zł (900,00 zł – 754,25 zł). Zatem w punkcie 3. sentencji wyroku należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę ... zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku niniejszego postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego i wynagrodzenie z tego tytułu wyniosło 1.234,75 zł, które wypłacono w kwocie 1000,00 zł z zaliczki uiszczonej przez powoda, zaś w pozostałej kwocie 234,75 zł wypłacono tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Nierozliczona pozostała zatem kwota 234,75 zł, która została wypłacona tymczasowo ze Skarbu Państwa. Powoda, zgodnie z podaną wyżej zasadą stosunkowego rozdzielenia, powinny obciążać koszty nierozliczonego wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 176,06 zł (75 % z kwoty 234,75 zł), natomiast pozwany winien ponieść koszt tychże należności w kwocie 58,69 zł (25 % z kwoty 234,75 zł). W związku z powyższym, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzeczono jak w punkcie 4. i 5. sentencji wyroku.

Asesor sadowy Paulina Matysiak